

Hey, Do Rycerzy, do Szlachty, do Mieszczan

Toż to zwykły lęk
Rudą warstwą wżera się
Korodujesz dzień za dniem
Uniwersum jest
Stąd do zawsze ciągnie się
Na Twój obraz, podobieństwo Twe

Jesteś cenny tak jak ja
Jesteś piękna tak jak ja
Jestem dzielna tak jak wy
Niebezpiecznie wręcz

Pozwól ciszy tej
W małżowinie rozlać się
Pod powieki ciemność wpuść
Odrzuć, przestań ssać
Zsiadłym mlekiem ciężką pierś
Pępowiny powróż przygryź już

Jesteś cenny tak jak ja
Jesteś piękna tak jak ja
Jestem dzielna tak jak wy
Niebezpiecznie wręcz
/2x